Nr. 12. Sambor dnia 25. marca 1906. Rok. VI.

GAZETA SAMBORSKA

wychodzi w każdą niedzielę.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:
miesięcznie . . . 1 kor. — h. | półrocznie. . . . 5 kor. — h.
kwartalnie . . . 2 „ 50 „ | całorocznie . . 10 „ — „
Numer pojedynczy 20 h.
Prenumerować można w Administracyi w Samborze Blich l. 1. i we wszystkich Urzędach pocztowych.

ADRES REDAKCYI w SAMBORZE Blich L. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:
Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 3 hal. od wyrazu. Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w rubryce Nadesłane za jeden wiersz petitowy 20 h.
Za artykuły odnośne Redakcya nie odpowiada.
Rękopisów nie zwraca się.

Wydawnictwem kieruje Komitet redakcyjny. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyncze numery: „Gazety Samborskiej“ nabywać można w Administracyi, tudzież we wszystkich ajencyach sprzedaży dzienników, w księgarni p. Haisiga i w głównej trafice p. Raaba w Samborze.

Zbudźmy Jadwigę!

(Ciąg dalszy.)

Duch ofiarny to w przędzy tego krótkiego a tak dla narodu płodnego żywota — nić złota; to woń najcudniejsza z każdego jej wydobywająca się czynu od Unii począwszy, aż do tych najcichszych pod strzechą lub na poddaszu spełnionych czynów. Bo jest w życiu tej młodej kobiety nie tylko poryw chwilowego bohaterstwa, ale jest nieustająca ciągłość pracy, jest męstwo na każdy dzień, jest odradzające się ciągle poświęcenie, jest wzrok bystry i sięgający głęboko, jest miłość szeroka, co obejmuje wszystkie potrzeby i prawa powierzonych sobie ludów, jest wreszcie myśl śmiała i mądra, co narodowi podstawę cywilizacyjnego rozwoju zapewnia i świątynię jego wiedzy, fundacyę dziada swego rozszerza i wzbogaca.

Taką to znali Ją współcześni, taką nam ją ukazuje historya. Dwóch zdań niema o królowej Jadwidze; zagłębianie się w Jej życiu tylko nowe Jej piękności uwydatnia rysy.

I taki blask cnoty, mądrości, anielskiego uroku bił od Jej oblicza już za życia, że lud cały wielbił Ją na kolanach, królowie i papieże zwracali się do Niej z głębokiem uszanowaniem, a wróg nawet wieczystą zaprzysięgając zemstę, przed nią dumnego uchylał czoła.

Gdy zgasła, natychmiast Ją aureola otoczyła świętości. Spieszyły do Jej grobu tłumy kornych wielbicieli, wlókł się długi orszak kalek i strapionnych, a Ona, jako za życia nad każdą pochylała się biedą, z anielskiem mówiąc smutkiem: „Któż im łzy powróci“, tak po śmierci, zaledwo tron swój objęła w niebiosach, już zsyła im w bólu ukojenie — w potrzebie pomoc — w kalectwie i chorobie uzdrowienie.

I łańcuch tej cudownej opieki królowej Jadwigi przeciąga się aż w wiek XV. i dalej. Świadczą za tem współcześni, Długosz zwłaszcza — świadczą jeszcze późniejsi: Bielski, Wapowski. A naród wdzięczności chcąc Jej złożyć hołd i Orędowniczką mieć w niebie, mieć Ją na wieki, głosem wielkim domaga się kanonizacyi swej królowej.

Już pasterze Kościoła polskiego podejmują ten zamiar, już Zbigniew Oleśnicki rozstrząsanie życia i cudów Jadwigi przeprowadza; pozostaje tylko poprzeć sprawę w Rzymie. Lecz proces kanonizacyjny to rzecz znacznego wymagająca nakładu, więc zebrać trzeba pieniędzy. I te się znalazły; ofiarność wdzięcznego ludu nie zawiodła.

Nagle urywa się sprawa!

Wieczysty wróg Jadwigi, nieprzejednany wróg Polski i Unii, ciemiężca Litwy, lennik zbuntowany polskiej Korony, święci wreszcie chwilę odwetu. Jadwiga należnego Jej miejsca nie zajmie — Jadwiga już na czele swego narodu nie stanie — Jadwiga nie zbudzi się ze snu — Jadwigę zapomienia pokryje wieko!

Sumy, na Jej kanonizacyę przeznaczone, on to właśnie pochłania. Niedość mu swoich hufców, całe Niemcy poruszy, byle nie przyjść za późno, byle uderzyć na Polskę, póki Jadwiga przeszkodzić mu nie zdoła. I wydał Kazimierz IV. sumy Jadwidze przez naród ofiarowane, na wojnę pruską!...

Starania, tak gorliwie rozpoczęte, zmarniały.

Może Szwed, w dzikim przez Kraków pochodzie, usunął liczne wota u grobu Jadwigi zawieszone, może już naród nie umiał nawiązać nici zerwanej — może Opatrzność wznowienie Jej czci na chwilę ostatecznego przeznaczyła przełomu, dość że cisza zaległa grób królowej Jadwigi, przestali do Niej dążyć pielgrzymi. Naród już nie wołał, Ona nie odpowiadała i snem głębokim zasnęła, „dnia wyczekując sądnego“

Niejeden około wawelskiej przechodząc płyty, — umyślnie, jak twierdzą współcześni, w celu kanonizacyi tak blisko wielkiego ołtarza umieszczonej, — zadumiał się i westchnął, bo na dnie wszystkich serc tliła dalej iskra dawnej miłości — ale imię to wymawiano już ciszej i czarnej płyty nikt podnieść się nie ważył.

Uchyliła ją jednak historya i w cudne Jej oblicze zaczęła się pilnie wpatrywać, a taki z niego po pięciu wiekach czar uderzył, że tych nawet, co się Jej ostrzem zimnej krytyki dotykali, ogarnął zachwyt; roztrząsania ich historyczne, jak n. p. Józefa Szujskiego, Stanisława Smolki, przeszły w hymn uwielbienia i podziwu; z trudnością wyraz „Świata“ w piersi swej tłumili.

Ale nie tego potrzeba Jadwidze.

Ona, co miliony porwała ku niebu, milionów tylko zbudzi się wołaniem!

Dlaczego głos ten potężny nie zabrzmiał dotąd? Czyżby się zerwać miała nić miłosna, co dzieci z najczulszą wiązała matką? Czyżby to wszystko, za co ona cierpiała, co stworzyła, czemu życie swe całe niosła w ofierze, miało się stać dla nas obcem, przebrzmiałem, jak przestarzała melodya? Czyżby nam już Unia drogą i świętą nie była? Czyżby od tych wrogów podstępnych jednym ruchem Jej dziewiczej ręki roztrąconych i ubezwładnionych, żadne już teraz nie groziły pociski i podejścia?

Ach! chyba nigdy nie były one tak groźne!

...Niepewność nas gnębi, strach kurczy, nie śmiemy pytać, co z nami się stanie, bo o tej Jedynej, coby nam wyprorokować mogła, ongi na rok przed śmiercią zebranemu w Inowrocławiu rycerstwu — zapominamy!

Pięćsetletnia rocznica Grunwaldzka już bliska; dlaczego naród Jadwigi nie wzywa, aby mu znowu przyszłości uchyliła zasłonę?

Kilka miesięcy temu w dniu 19 lipca r., 1905, gdy w Maryackim kościele radni Krakowa z wielką rzeszą wiernych uroczystem nabożeństwem obchodzili pamięć Grunwaldzkiego zwycięstwa, piszącemu te słowa przypadł obowiązek podnieść znaczenie tej wiekopomnej w dziejach daty. I oto doleciały go dźwięki „Boga Rodzica“ a ponad ołtarzem mistrza Stwosza, na tle mieniących się w tęczowe barwy witraży, zjawiła mu się w myśli postać owej królowej, Wielkiego Kazimierza wnuczki, Jagiełły małżonki, jako istotnej tryumfu oręża polskiego sprawczyni, a misyi dziełowej Polski najszlachetniejszej przedstawicielki. I pod urokiem i czarem tej cudnej postaci wypłynęły z ust słowa ufności i nadziei, zachęty i bodźca: *„nie będzie w Polsce nowego Grunwaldu, póki Jadwiga nie będzie czczoną na ołtarzach, póki do niej cały naród nie zawoła:*

— Ratuj Jadwigo, Polskę, Ruś i Litwę!„

Równocześnie, za znamiennem woli Bożej zrządzeniem, a także pod wpływem Grunwaldzkiego odchodu, ta sama odezwała się struna w duszy młodego poety, gorącego miłośnika polskiego ludu i jego historycznych tradycyi, Lucyana Rydla. Ale ani obhód 500-letniej rocznicy unii z Litwą, święcony w r. 1886, ani poetyczne odezwanie się Lucyana: „Czy nie Święta“, w pismach polskich z Przeglądu Powszechnego w listopadzie z. r. przedrukowane, ani głos z ambony Maryackiego kościoła, nie wywoły dotąd wyraźnego oddźwięku, nie porwały serc, nie zwróciły tłumów ku czarnej płycie, pod którą na Wawelu spoczywa Jadwiga.

I znowu cisza, wielka, zapomnienia cisza, zaległa w około...

Ale czas podnieść wieku tej trumny, czas zawołać w całej Polsce głosem donośnym, głosem milionów:

— Jadwigo zbudź się! w Tobie nadzieja nasza! Zaginął ród bohaterskich wodzów — przebrzmiały pieśni wieszczów, co jeszcze dawny krzesili zapał — nie masz, ktoby nam przewodniczył, nie masz, ktoby nas znowu miłości spoił ogniwem — ktoby się wstawił za nami!... *Dzieło Twoje, Unia, chwieje się, rozpada! Tobie jednej przystoi podjąć powtórnie dzieło pogodzenia i zjednaczenia bratnich plemion, Tobie, coś niegdyś Jagiełłę z rozgniewanym pogodziła Witoldem. Ty jedna znajdziesz balsam ukojenia na urazy i nieufności nasze wzajemne przez wrogów podniecane, Ty coś krew serca swego zarówno dla nich jak dla nas wysączyła, Ty, coś Litwę, Żmudz, Polskę i Ruś jedną objęła miłością! Wolną Polskę z wolną połączyłaś Litwą* — Matkę one w Tobie znalazła prawdziwą, rzeczniczkę gorliwą swych praw i przywilejów, — Opiekunkę najtroskliwszą swych potrzeb. (Dok. nast.)

Dział gospodarczy.

Dalszy ciąg sprawozdania z 41. Ogólnej Rady c. k. gal. Tow. gosp. we Lwowie.

VII. Na podstawie referatu inżyniera Tadeusza Rozwadowskiego:„ Zebrani na 41. Radę Ogólną członkowie Towarzystwa gospodarskiego polecają Komitetowi centralnemu starać się o to:

1). Aby c. k. Rząd wydał na podstawie §. 69. ustawy wodnej i §. 47. ustawy o rybołostwie rozporządzenie, mające na celu ochronę wód bieżących od szkodliwych zanieczyszczań, a w którem to rozporządzeniu określonoby jasno jakie substancye uważania być mają za szkodliwe i jakim warunkom odpowiadać muszą ścieki, aby je do wód bieżących można było wpuszczać.

2). Aby utworzono w kraju osobną instytucyę 1, instancyi dla czuwania nad sprawami rybactwa, a to na wzór utworzonego na Morawach (po myśli postanowienia §. 30. i 31. tamtejszej ustawy o rybołostwie z dnia 6. czerwca 1895.) Inspektoratu rybactwa.

3). Aby władze publiczne uznając rybactwo za ekonomicznie ważne użytkowanie wód, udzielały tej gałęzi gospodarstwa w wyższym jak dotąd stopniu materyalnego i moralnego poparcia przyczem opiekę nad rybactwem należałoby zaliczyć do obowiązków służbowych wszystkich organów publicznych, zajętych przy wznoszeniu i konserwacyi robót regulacyjnych.

4).Aby nowo powstającym gospodarstwom stawowym udzielano ze strony kraju i państwa jak najdalej idącej pomocy.

5). Aby przy organizacyi wydziału hidrotechnicznego na politechnice lwowskiej objęto programem nauk także encyklopedyczne wiadomości z dziedziny gospodarstwa rybnego.

VIII. Na podstawie referatu członka Komitetu dr. Kornela Paygerta:

1). Rada Ogólna galic. Tow. gosp. poleca swemu Komitetowi, aby wyprecował projekt organizacyi ubezpieczenia bydła i konia opartej na związkach lokalnych a zjednoczonych przez Zakład krajowy, subwencyonowany ze skarbu krajowego i poleca wnieść do Wys. Sejmu petycyę, zawierającą powyższy projekt z prośbą o powzięcie odpowiednej uchwały.

2). Rada Ogóna gal. Tow. gospod. poleca swemu Komitetowi wnieść petycyę do Koła polskiego we Wiedniu z przedstawieniem koniecznej potrzeby zmiany ustawy z dnia 29. lutego 1880. „o zapobieganiu zwierzęcym chorobom zaraźliwym i o tępieniu tychże“, a to w tym kierunku. aby właścielom wypłacano odszkodowanie za zwierzęta domowe, które zabite zostały z polecenia władzy, bez względu na to, czy sekcya okazała, iż były zdrowe czy też chore, jakoteż za zwierzęta, które same uległy zarazie już po zgłoszeniu właściciela u dotyczącej władzy, iż w gospodarstwie jego okazała się zaraza, oczywiście, o ile zalicza się ona do tych, do których przepis wybijania się odnosi. Na wszystkie groźniejsze choroby zakaźne należy powyższe postanowienia rozszerzyć.

Celem pokrycia dotyczących kosztów, należy pobierać opłatę od każdej sztuki inwetarza żywego dotyczącego gatunku.

Stosownie do róznorodnych warunków ekonomicznych muszą one być inne w każdym z krajów koronnych, przeto administracya ma spoczywać w rękach Wydziałów krajowych, a skarb państwa winien odpowiednimi udziałami i subwencyami ułatwić podołanie tym ciężarom.

Organizacya ta powinna obejmować nietylko konie i bydło, ale również świnie, owce i kury.

Dodatkowo do tej rezolucyi uchwalono na wniosek weterynarza pow. p. Lillego (z czem zgodził się referent).

3). Rada Ogólna galic. Tow. gospod. uznaje potrzebę urządzenia kursów popularnyeh z dziedziny hygieny weterynaryjnej, o udzielaniu pomocy w nagłych wypadkach chorób zwierzęcych, a szczególniej wykorzeniania zabobonów, o powstawaniu chorób i leczeniu tychże i poleca Komitetowi rozwinąć w tym kierunku odpowiedną akcyę.

CENY BEZ KONKURENCYI!
W. SZLAGOR
HANDEL TOWARÓW mieszanych i delikatesów
Znane wina z dobroci, a od wielu lat bogato zaopatrzone piwnice poleca Szan. P. T. Publiczności.

KORESPONDENCYA.

Rzym, 12. marca 1906.

Prawie cała ludność Rzymu pozostaje pod smutnem wrażeniem tragicznego wypadku księstwa Corsinich z automobilem.

Książę Piotr Corsini, wielki koniuszy króla, posiadający tutaj wspaniały pałac San Felice (via della Dotaria) jest wielkim amatorem sportu automobilowego.

W czwartek zeszłego tygodnia, korzystając z pięknej wiosennej aury, wybrał się książę bardzo uroczą i malowniczą drogą do miasteczka Albanoa do wycieczki tej namówił też i żonę swą księżnę Ludwikę z Barberinich C. Jakkolwiek księżna nie znachodziła przyjemności żadnej w sporcie tego rodzaju, to jednak nie chcąc sprzeciwiać się życzeniu męża, postanowiła w drodze do Albano mu towarzyszyć.

Ruszono w drogę o godz. 10. rano i księżna z pieskiem ulubieńcem usiadła w głębi automobilu, książę zaś ze swym chauferem zajęli miejsca na przedzie.

Przejażdżka wśród żywej, bujnej zieleni rozwiniętych krzewów i drzew kwitnących musiała się wydać Corsinim bardzo uroczą i rozkoszą, skoro już po przybyciu do Albano i nie zatrzymując się w niem wcale, podążyli dalej, aby napoić się jeszcze widokiem kilku wspaniałych zamków i jezior w znacznej odległości od miasteczka A. położonych.

Oglądnąwszy te czarowne krajobrazy postanowili wrócić na obiad do domu.

Niestety, szczęśliwi do tej chwili ludzie ani nie przeczuwali, jakie w tym powrocie czeka ich nieszczęście. Oto w odległości 14. kilometrów od Rzymu, nie daleko „Torre nuova“ zjeżdżając z wyniosłego wzgórza, u stóp którego most wązki „Pone Catena“ zwany, zawieszony nad przepaścią o 10 metrowej głębokości, natrafili na moście tym z przeciwnej strony jadącego „veturina“, który usnąwszy twardo, nie mógł na czas pozostawić dość wolnego miejsca, w pełnym biegu znachodzącemu się automobilowi. Szerokie koła maszyny „Fiat“ zwanej nie mogąc przecisnąć się obok wozu, beczkami wina obciążenego, spowodowały karambol, skutkiem którego automobil razem z Corsinimi runął w przepaść. Monter, który szczęśliwym trafem zatrzymał się na poręczy mostu ocalał, książę upadając na poduszki powozu uległ silnej kontuzyi, a tylko nieszczęśliwa księżna uderzając skronią o dno skalistej przepaści, zakończyła życie na miejscu.

W kilka godzin po tym wypadku sprowadzeni przez karabinerów wieśniacy wydobyli za pomocą 3 par wołów z przepaści automobil, którego koła zaryły się dość głęboko w koryto niewielkiego strumyka. Nadjechał następnie niebawem przyboczny lekarz króla, a jedynie po to tylko, ażeby zrozpaczonemu księciu oświadczyć tonem najżywszego współczucia, że dla księżnej pani nie ma niestety żadnego ratunku, bo już przed kilku godzinami umarła.

Przy pełnych cierpień i bolu przygotowaniach do odjazdu zapadł zmrok, a niebawem ukazał się księżyc oświecając białem światłem żałobny kondukt pogrzebowy.

Żałobny kondukt, do którego jeszcze na miejscu katastrofy przyłączyła się para królewska z jenerałem (adjutantem króla) Brussatti'm, przybył do Rzymu o godz. 8 wieczorem. Na jego przybycie oczekiwały przed pałacem Corsinich całe szeregi pań i panów z arystokracyi wszystkich narodów Europy, przebywającej obecnie w Rzymie.

W sobotę rano przewieziono trumnę księżnej do kościoła San Vincenzo i złożono ją na katafalku okrytym setkami wieńców, z których dwa — jeden od męża a drugi od króla leżały na trumnie.

Po licznych nabożeństwach i psalmach odwieziono zwłoki na dworzec kolejowy, a następnie do Florencyi, rodzinnego miasta Corsinich.

Trudno sobie wyobrazić przepych i wspaniałość konduktu pogrzebowego. Niezliczona ilość zakonów i duchowieństwa świeckiego, szeregi panien w bieli z wieńcami, instytut sierót, którego zmarła była protektorką. Czarny, wysoki karawan ciągniony 6-ma karymi końmi z pióropuszami. Dwunastu lokai w pąsowej liberyi domu Corsinich niosło obok karawanu pochodnie i herby na tablicach. Dalej posuwał się rydwan cały obwieszony wieńcami świeżych kwiatów, a prócz tego jeszcze dziesięć powozów pokrytych w zupełności olbrzymimi wieńcami.

Udział publiczności w tym smutnym obrzędzie liczny był bardzo, nietylko z powodu tragiczności wypadku, lecz także i z tej przyczyny, że starożytne rodzina Corsinich cieszy się ogromną sympatyą mieszkańców Rzymu. Jeden z Corsinich był papieżem w 18. wieku, a kilku członków tego rodu nosiło kapelusze kardynalskie.

W galeryi obrazów w pałacu Corsinich, we Florewcyi, którą zwiedzać można bezpłatnie, znachodzi się prócz portretów książąt Corfinich, także o dużych rozmiarów portret księcia Michała Radziwiła, biskupa krakowskiego.

Na „Piazza Spagna“ w Rzymie widzi się w obecnej porze całe stosy naciętych świeżych kwiatów we wodzie, jak róże, lewkonie, goździki, bzy i lilie, a biedne ogrodniczki nakrywając je zielonemi gałęziami drzew migdałowych żałosnymi głosami błagają przechodniów o kupno po niskiej cenie.

Br. N.

Wykład nie trafiający do przekonania słuchaczy.

W „Gazecie Niedzielnej“, rozchodzącej się każdej niedzieli co najmniej w kilkudziesięciu egzemplarzach po przedmieściach i wsiach do samborskiej parafii należących, w Nr. 12 tego tygodnika z 18. marca b. r. czytamy dosłownie co następuje:

„**Biskowice, pow. Sambor.** Na rozmaite sposoby biorą się socyały, aby jeno ludowi Bożemu z jego głowy i serca wiarę w Boga wyplenić. Oto 25. lutego przyjechały tu dwie jakieś panie ze Sambora, aby nas „oświecać“ !

Ano, poczęły tę oświatę na swój sposób rozwijać, a mianowicie opowiadać: jak to Jasio z Kasienką za strzechą rozmawiali; jak koń wypił sobie z wodą księżyc; jak to potem konia rozbierali i szukali księżyca; jak krowa zjadła słońce, a kury dziobały gwiazdy i tym podobne brednie, a na końcu, jak się ziemia obraca.

Wyszło *im* niby z tego wszystkiego, że nie trzeba wierzyć w to, co Kościół Boży do wierzenia podaje, bo to, co jest, dzieje się bez Boskiego rozkazania, ale samo ze siebie. Zapomniały tylko te panie „apostołki“, że bez pomocy Bożej nikt nie zmądrzał i że to mówiły, to bańki mydlane.

Czy jest kara za grzechy? w to wolno *im* nie wierzyć, ale gdy na nich przyjdzie ostatnia godzina, to może i uwierzą.

Tymczasem niech nam dadzą spokój ze swoją mądrością i idą gdzieindziej „na sioło ludy duryty“.

Takiem przysłowiem kończy się korespondencya.

Należałoby zbadać, co jest na rzeczy i kto dał mandat dotyczącym prelegentkom do szerzenia tego rodzaju oświaty ludowej, z jakiej sobie lud kpi, a same światłodawczynie wyszydza.

Trzeba zrozumieć, iż lud polski w okolicy samborskiej potrafi już rozróżnić kąkol od przenicy i na plewę nie da się złapać, a co jeszcze ważniejsze, iż osoby, nie kwalifikujące się do prelekcyj dla ludu, utrudniają innym dostęp do pracy uczciwej pośród ludu, który potem z nieufnością gromadzi się na wykłady i słucha ich z niedowierzaniem tak co do osoby wykładającej, jako też każdego przedmiotu wykładanego.

Na razie ograniczymy się na tej skromnej uwadze i zaznaczamy, iż śledzić będziemy sposób szerzenia oświaty pośród naszego ludu i w razie dostrzeżenia niewłaściwości, nie omieszkamy zabrać głosu stanowczego i nazwać całej sprawy po imieniu.

Z izby sądowej.

Dnia 16. marca b. m. odbyła się rozprawa przed trybunałem sądu przysięgłych w Samborze przeciw Matronie Radwańskiej, o zbrodnię podpalenia i oszczerstwa, z przebiegu której podajemy krótkie sprawozdanie:

Rozprawę prowadził p. radca Donicht, oskarżał p. prokurator Czerny, bronił adw. p. dr. Goldfarb.

Po wywołaniu sprawy i złożeniu ławy przysięgłych — odczytano akt oskarżenia.

C. k. prokurator państwa oskarża Matronę Radwańską:

a) że w nocy z 3. na 4. lutego 1906 w Majdanie, w zamiarze wzniecenia pożaru na cudzej własności, podłożyła ogień pod chatę Fedia Stanowicza, w skutek czego ogień wybuchł, całe obejście Fedia Stanowicza zniszczył, przyczem dla poszkodowanego znaczna szkoda wynikła.

b) że w pierwszych dniach lutego 1906. fałszywie obwiniła Ołeksę Szpilczaka przed c. k. żandarmeryą w Schodnicy i c. k. radcą pow. w Podbużu o zmyśloną wspólnię w zbrodni podpalenia dokonanej przez Matronę Radwańską na szkodę Fedia Stanowicza w Majdanie a mianowicie, że ją rozkazem i poradą do popełnienia zbrodni nakłonił, czem się dopuściła zbrodni podpalenia z §. 166. 167. lit. e. ust. kar. i zbrodni oszczerstwa z §. 204 ust. kar.

Z powodów oskarżenia podajemy tylko kilka momentów w streszczeniu. Matrona Radwańska choćiaż mężatka, utrzymywała przez 5. lat stosunek miłosny z Ołeksą Szpilczakiem w Majdanie zamieszkałym, podczas gdy mąż jej zajętym był jako stróż w szkole ludowej w Schodnicy, i przez cały ten czas nie, dopuszczała do ożenienia się tegoż Ołeksy Szpilczaka, który jednakże z końcem stycznia b. r. tenże Ołeksa Szpilczak zaręczył się z Anną Stanowicz córką Fedia Stanowicza — postanowiła oskarżona zniszczyć mienie Fedia Stanowicza, by tym sposobem nie dopuścić do tego, by się Ołeksa Szpilczak ożenił z jego córką Anną Stanowicz, gdy jej się dowiedziała, że już dnia 3. lutego b. r. rano Stanowicz z Szpilczakiem poszli do księdza, by dać na zapowiedzi — w nocy z 3. na 4. lutego podpaliła chatę Fedia Stanowicza która wraz z innymi budynkami zgorzała, wyrządzając temuż Stanwiczowi szkdę na 1340 K.

Obwiniona w śledztwie do zarzuconych jej czynów się przyznała przy rozprawie jednakże się również do czynu, ale podaje, że była w czasie podpalenia zupełnie pijaną.

Do rozprawy powołano 16. świadków, z których 5. powołała obrona na udowodnienie stanu niepoczytalności oskarżonej.

Dramatycznym momentem rozprawy była konfrontacya oskarżonej z jej kochankiem, Ołeksą Szpilczakiem, z której się okazało, że dziecko spłodzone w małżeństwie pochodziło od tegoż Szpilczaka.

Zajmującą była dopiero walka oratorska pomiędzy prokuratorem a obrońcą o poczytalność oskarżonej, gdyż dowód na zupełne pijaństwo nie udał się.

Po treściwem i bezstronem resume p. przewodniczącego, udali się przysięgli na naradę która blisko godzinę trwała.

Przysięgli z razu zaprosili p. przewodniczącego do siebie — który z p. p. prokuratorem i obrońcą udał się do sali obrad p. p. przysięgłych celem wyjaśnienia zadanych tymże pytań — a kwestya zawsze dotyczyła poczytalności oskarzonej.

Wreszcie weszli przysięgli do sali a zwierzchnik not. p. Hayda ogłosił werdykt.

I. pytanie na zbrodnię podpalenia zatwierdzono 12. głosami.

II. pytanie na oszczerstwo zaprzeczono 10. głosami.

III. pytanie co do znaczności szkody zaprzeczono 5 głosami.

IV. pytanie co do pijaństwa zaprzeczono 10. głosami.

Po wywodach stron co do wymiaru kary trybunał wydał wyrok, którym oskarzoną uznano winną zbrodni podpalenia i zasądzono na 5. lat ciężkiego więzienia.

Od oskarzenia o zbrodnię oszczerstwa uwolnioną została.

Wiadomości bieżące.

Zwyczajne. Walne zgromadzenie Tow. Przyjaciół młodzieży szkolnej odbędzie się dziś, 25. b. m. o godz. 6. wieczorem w Sali „Sokoła“ z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia: 2) sprawozdanie sekretarza z czynności Wydziału za r. 1905. 3) sprawozdanie skarbnika; 4) sprawozdanie komisyi rewizyjnej: 5) sprawa założenia parku dla młodzieży: 6) wybór przewodniczącego i tegoż zastępcy: 7) wybór 6. członków Wydziału i komisyi rewizyjnej i, 8.) wnioski i interpelacye członków. Za Wydział Tow. przyjaciół młodzieży szkolnej. Dr Biegelmajer przewodniczący. Warywoda, sekretarz.

Walne Zgromadzenie pol. gim. Tow. „Sokół“ w Samborze, odbędzie się w sobotę, dnia 31. b. m. we własnej sali o godz. 7. a względnie o $7^1/_2$. wieczorem.

Posiedzenie Zarządu powiatowego Kółek rolniczych w Samborze. odbędzie się we czwartek, dnia 29. b. m. o godz. 3. popołudniu w sali Rady powiatowej z następującym porządkiem dziennym. 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Zgromadzenia powiatowego: 2). ukonstytuowanie się Zarządzu powiatowego; 3) kooptowanie 2. członków Zarządu pow. 4) Wniosek w sprawie urządzenia nadzwyczajnego Zgromadzenia powiatowego i 5) wnioski członków.

Posiedenie Wydziału fili Tow. chowu drubiu królików w Samborze, odbędzie się we czwartek, dnia 26. b. m. ogodz, 4. popołudniu w sali Rady pow. z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia Wydziału, 2) sprawozdanie sekretarza z dotychczasowej czynności: 3) sprawa wypłaty części obowiązkowej Wydziałowi Towarzystwa we Lwowie: ułożenie regulaminu czynności; przyznanie stacyizarodowych i 5) wnioski członków.

Mianowania i przeniesienia Kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamianował auskultanta tut. sądu obwod. Jana Turczmanowicza, adjunktem sądu w Czortkowie.

Rada szkolna krajowa zamianowała Olgę Bilińską nauczycielką 2. klasowej szkoły w Knlczycach i Jana Sołtytysika nauczycielem w Łanowicach.

Mianowania i przeniesienia. Lwowski wyższy Sąd kraj. zamianował oficyała kancel. Juliana Bieleckiego w Nadwórnej prowadzącym księgi gruntowe w Samborze, a przeniósł prow. księgi gruntowe Kazimierza Małeckiego do Przemyśla.

Komitet ludowy w Samborze idąc za głosem kanonika kapituły krakowskiej, ks. dr. Bandurskiego wzywającym wszystkich katolików polskich do rozwinięcia akcyi zjednoczenia się w duchu zasad i cnót wielkiej królowej naszej Jadwigi, urządza *w niedzielę, dnia 1. kwietnia*, o godz. 12. w południe w sali tut. „Sokoła“ wielki wiec ludowy, zapraszając nań *wszystkich*, którym wiara i ojczyzna najdroższymi są skarbami.

Do Oddziału c. k. gal. Tow. gosp. w Samborze zgłosili swe przystąpienie i uiścili wkładki w dalszym ciągu: l. 48) p. Józef Hordyński, nauczyciel z Tatar, wkładka za r. 1906 — 4 koron (art. 114); l, 49) p. Feliks Owadiuk, naczelnik stacyi ze Sokolik, wkładka za r. 1906 — 4 koron i wpisowe 4 koron (art. 120 i 121) i p. Aleksander Biliński z Hordyni szlacheckiej, wkładka za r. 1906 — 4 kor. i wpisowe 4 kor. (art. 126 i 127).

Skład galicyjskiej kraj. Komisyi dla włości rentowych, ustanowionej ustawą z dnia 17. lutego 1905, dz. u. kr. nr. 40 o tworzeniu włości rentowych jest następujący: Przewodniczący: Marszałek krajowy, względnie jego zastępca. Członkowie: a) wybrani przez Sejm krajowy: dr. Jan Hupka, jako członek i Tytus Buynowski, jako jego zastępca; b) wybrani przez Wydział krajowy: Aleksander Dąbski, jako członek i Franciszek, Kramarczyk, jako jego zastępca, oraz dr. Damian Sawczak, jako członek i dr. Piotr Stebelski. jako jego zastępca; w końcu c) powołani przez Namiestnika: Klemens Torosiewicz. jako członek i dr. Jan Kanty Steczkowski, jako jego zastępca, oraz Antoni Jaegerman c. k. radca dworu. jako członek i dr. Jan Waygartc. k. starosta, jako jego zastępca.

Pierwszorzędny **ZAKŁAD POGRZEBOWY** Filipiny Bukietyńskiej
w SAMBORZE. NA USŁUGI W KAŻDEJ CHWILI DNIA i NOCY.

Egzamin dojrzałości pisemny rozpocznie się w tut. gimnazyum im. Arc. Elżbiety (jak w ogóle we wszystkich szkołach średnich) w dniu 7. maja b. r.; ustny zaś, w dniu 15. czerwca. Komisyi egzaminacyjnej przewodniczyć będzie radca szkolny p. dr. Emanuel.

Wykład Uniwersytetu powszechnego ze Lwowa dworski na temat: „Filozofia grecka aż do Sokratesa“, odbędzie się dziś o godz. 4 pop. w sali Sokoła. Prelegent p. prof. Lebiedzki.

Z Towarzystwa pomocy przemysłowej w Samborze. Walne Zgromadzenie Tow. Pomocy przemysłowej odbyło się w dniu 20. b. m. pod przewodnictwem p. radcy J. Kohmanna w obecności 20 członków. Po odczytaniu protokołu spisanego na zgromadzeniu w dniu 11. b. m. przez sekretarza p. Rożalowskiego, przystąpiono do wyboru 12. członków Zarządu, w skład którego weszli pp.: Jan Głąbiński, Józef Kasprzyk, Jakób Kobierzyński, Józef Kohmann, Hubert Linde, Mieczysław Polaczek, ks. Franciszek Rabiej, Ludwik Rożałowski, Henryk Schoor, Stanisław Stefanowski, dr. Józef Steuermann i Herzig Wiesenberg. Do komisyi rewizyjnej wybrano pp. Michała Kołodeńskiego. Władysława Michalskiego i radcę Adolfa Zennegga Ukonstytuowanie się Zarządu Tow. nastąpi w ciągu bieżącego tygodnia a na tem samem posiedzeniu przeprowadzony zostanie podział na sekcye, z których każda składać się będzie z 2 członków. Według postanowień statutu utworzonych ma być 5 sekcyi a wszegolności 1.) agitacyjna, n) odczytowa, 3) przemysłowa, 4) dostawowa i wystawowa. — Po omówieniu sprawy unormowanie wysokości wkładki miesięcznej do kwoty 20. halerzy przewodniczący zamknął zgromadzenie prośbą, ażeby członkowie starali się jak najusilniej o ułatwienie Zarządowi czekającej go pracy przez jednynie Towarzystwu jak największej liczby przyjaciół, którzy mają obecnie sposobność udokumentować i okazać, w jakim stopniu dla sprawy podniesienia przemysłu krajowego patryotycznie i przychylnie są usposobieni. Dotychczasowy współudział członków w sprawie tak doniosłej, jak wybór Zarządu był tak słaby (na. 180 członków przybyło na zgromadzenie 20), że istotnie należy obawiać się, czyli cel Tow. nawet przy najlepszych intencyach wybranego Zarządu — zostanie u nas osiągnięty, zwłaszcza, jeżeli się uwzględni, że praca tego rodzaju li tylko przy zachowaniu zasady: wspólnemi siłami owoce przynieść będzie mogła!

Koncert Mateusza Schlafenberga, tenora scen polskich i zagranicznych, z współudziałem artysty dram. teatru lwowskiego, Władysława Kwiatkowskiego i prof. Henryka Zbierzchowskiego. który objął akompaniament, odbyl się wcoraj w dniu 24. b. m. w sali „Sokoła.“ O koncercie tym uczynimy wzmiankę w następnym numerze.

Od artysty rzeźbiarza p. Tad. Błotnickiego z Krakowa otrzymaliśmy widokówkę, na której znachodzi się fotograficzne zdjęcie wykończonego już przez niego posągu Tadeusza Kościuszki, mającego niebawem stać się ozdobą placu przed gmachem tut. „Sokoła“. Komitet powierzając wykonanie pomnika tak zaszczytnie znanemu artyście — jakim jest w Polsce p. Błotnicki — z góry już przekonany był o wysokiej artystycznej wartości utworzyr się mającego dzieła i w tem się nie zawiódł. Komitet budowy wyda podobiznę pomniku w 1000. egzemplarzach.

Jakkolwiek z powodu większych niż zazwyczaj opadów atmosferycznych trudno jest w obecnej porze roztopowej utrzymać drogi i ulice w pożądanym dla publiczności stanie. mimo to jednak przejściami silnie frekwentowanymi, jak n. p. pomiędzy kamienicą Hammermanów a Sądem obwodowym powinny się odnośne organa nieco gorliwiej zaopiekować.

Krajowa stacya chemiczno-rolnicza w Dublanach pragnąc wobec szerzących się w handlu nawozami sztucznymi nadużyć ochronić drobnych przeważnie rolników od strat, jakie oni tak często ponoszą przez niesumiennych handlarzy, wydała plakaty ścienne z przestrogami co do zakupna nawozów, jakoteż z uwagami, jak się można przekonać o jakości nabytego towaru. Na plakatach tych wyszczególnione są firmy handlowe, które pozostają w ciągłej styczności z krajową stacya chemiczno-rolniczą, tak, iż rozbiór chemiczny nawozów odsyłanych przez odbiorców do tej stacyi przeprowadzany bywa kosztem tych firm handlowych. Z pomiędzy firm pozostających pod kontrolą stacyi w Dublanach wyszczególniamy następujące: 1. Związek handlowy Kółek rolniczych w Krakowie i we Lwowie, Oddział handlowy c. k. gal. Tow. gospodarskiego we Lwowie i J. Karrach we Lwowie — Członkom Oddziału c. k. gal. Tow. gospod. w Samborze, tudzież członkom Kółek rolniczych, bliższe w tej mierze informacye udzielane będą co czwartku w godz. od 10. rano do 1. popoł. w biurze sekretarza Oddziału.

Emigracya do Prus Gorączka emigracyjna ogarnęła znowu wszystkie powiaty wschodniej Galicyi. Po wsiach tworzą się rozmaite biura i komitety, wysyłające ludność wiejską do Prus. Liczne zawody, jakie tylu już włościan spotkały, którzy o żebranym chlebie musieli wracać do kraju, nie odstraszają włościan. Ponieważ wieśniacy jadą głównie za pośrednictwem biur w Nowym Beruniu, przeto pożądanem by było, by otworzyć we Lwowie komitet, któryby się zajął organizacyą tej emigrecyi, celem zabezpieczenia wychodźcam robót za pewnych warunkach.

Jaką cenę ma drzewo owocowe? W czasie niedawnej budowy jednej z linii kolejowych w prowincyi nadreńskiej musfano wykupić kawałek ziemi, na którym rosło 5 starszych drzew owocowych. Zarząd nowobudującej się drogi kolejowej ofiarował za te drzewa 2.800 koron tytułem odszkodowania, jednakże właściciel gruntu żądał 4.300 kor., przyczem udowodnił notatkami swemi oraz pozwaniem świadków, że dochód z tych 5 drzew wraz z amortyzacyą ich wynosił właśnie kwotę, równającą się procentowi od żądanej sumy odszkodowania. Proces wypadł pomyślnie dla właściciela gruntu i drzew owocowych. (Ogrodnictwo).

Zabezpieczenie pszenicy od śnieci. W „Przewodniku Kółek rolniczych“ podane sposoby przeciw śnieci zbożowej są bardzo dobre i pewne, ale nie każdy może je mieć pod ręką i do małej ilości wysiewu nie chce się niejednemu droższych środków kupować. Otóż w wilię siewu pszenicy należy ją wsypać do jakiego koryta, polać silną gnojówką, wymieszać i posypać niegaszonem wapnem, znów wymieszać, wybrać do worka i na drugi dzień siać. Jestto środek pewny i wypróbowany od kilkunastu lat. (Stanisław Dychoń).

Od Wydziału kraj. Towarzystwa chowu drobiu i królików we Lwowie (Filia w Samborze). W sprawie jednania członków i warunków przyjęcia. Członkowie płacą rocznie wkładkę 6. Kor. i jednorazowo wpisowe 1. Kor: Włościanie i nauczyciele płacą rocznie wkładkę 3. korony i wpisowe jednorazowo 1. koronę. Towarzystwo nadaje swoim członkom bez żadnej osobnej opłaty rasowy drób. króliki i gołębie w miarę zgłoszeń i miarę funduszów.

Nadto każdy z członków otrzymuje organ Towarzystwa, miesięcznik. „Hodowcę drobiu“

OKÓLNIK

Komitetu do Rad Oddziałów c. k. T. g.

L. 1396.

Komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego otrzymał dzisiaj zawiadomienie z Komitetu wystawy opasowej mającej odbyć się we Wiedniu od 6—8 kwietnia b. r., że dotąd z Galicyi nie zgłoszono na wystawę żadnych świń opasowych — a bardzo mało bydła opasowego. W ostatniej chwili przedłużono termin zgłoszeń co do świń i Komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego zwraca uwagę rolników, że obesłanie tej wystawy bydłem a zwłaszcza świńmi opasowemi z Galicyi ma dla kraju pierwszorzędne znaczenie, a rolnicy galicyjscy zaniedbują własny interes wstrzymując się od przedstawienia swoich opasów na targu wiedeńskim.

Raz jeszcze przeto Komitet gorąco zachęca rolników do wzięcia udziału w powyższej wystawie. Producenci, którzyby chcieli odezwie tej zadość uczynić — zechcą bezzwłocznie zgłosić się do Biura c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie ul. Karola Ludwika L. 3., gdzie otrzymają dokładne informacye i deklaracye drukowane do podpisania.

Lwów 14. marca 1906.

Komitet c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego

St. Brykczyński m. p. Prezes: *F. Skrochowski.* m. p. Sekretarz:

Odezwa Komitetu do P. T. hodowców koni. Z inicyatywy c. k. Namiestnictwa projektuje się urządzenie wystawy targowej ogierów w Tarnopolu w jesieni b. r.

Kto z p. t. hodowców koni byłby skłonny ogiera na taką wystawę targową do Tarnopola przyprowadzić, raczy jak najspieszniej nas o tem uwiadomić. Na podstawie otrzymanych odpowiedzi będziemy wiedzieli, czy można będzie przystąpić do urządzenia takiej wystawy.

Gdyby ta wystawa doszła do skutku, mamy prawie pewność, że c. k. Rząd potrzebne dla siebie ogiery tam by zakupił, a zapewne udałoby się zachęcić i kupców zagranicznych do przyjazdu.

Komitet c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego.

DENTYSTA

Dr. Ignacy Sandauer

po odbytych studyach dentystycznych w Wiedniu i Berlinie

ordynuje we Lwowie ul. Sykstuska 16.

Plomby złote i porcelanowe, zęby sztuczne, korony, mostki.

Stroiciel fortepianów ma zaszczyt zawiadomić Szan. P. T. Publiczność, że przeprowadził się na stały pobyt do Stryja. Na życzenie Szan. P.T. Publiczności przyjeżdża w każdej chwili nie licząc koszta podróży. Z poważaniem

Adolf Trunkwalter

3—4 **w Stryju, ul. Kolejowa 36., I. p.**

Młody człowiek z ukończoną szkołą handlową i z kilkuletnią praktyką w instytucyi finansowej poszukuje posady. Zgłoszenia przyjmuje drukarnia p. Trojana w Samborze. 1—3

E. SKAWSKI,

rządowo autoryzowany inżynier budowy i geometra z siedzibą urzędową w Samborze,

Znawca sądowy dla spraw cywilnych i karnych, wykonuje wszelkie projekta — plany — kosztorysy. w zakres wszelkich działów budownictwa wchodzące — tudzież parcelacye i wszelkie roboty geometryczne. Porady w sprawach technicznych. 3—3

Słynne z dobroci rękawiczki Diana i Derby

ORAZ

najnowsze krawatki

poleca najtaniej handel

Antoniego Milewskiego w Samborze.

Posiadacze losów

mogą za nie dostać pełny kurs dzienny i na życzenie tesame losy (t. j. tesame serje i numera) nabyć **na dogodne spłaty miesięczne z prawem gry po złożeniu pierwszej raty.** Losy gdziekolwiek zastawione wykupujemy i dopłacamy do pełnego kursu dziennego, odstępując je na życzenie na spłaty. **Prosimy zażądać naszego kalendarzyka bankowego, który przesyłamy darmo i opłatnie. Polecamy uprzejmie naszą firmę do wszelkich obrotów bankowych.**

SCHÜTZ I CHAJES

Dom bankowy we **LWOWIE, plac Maryacki 7.**

P. T.

Zarząd dzierżawy propinacyi

W SAMBORZE

Zawiadamia niniejszem, że począwszy od dnia dzisiejszego, dla **Szanownej Publiczności zamiejscowej i okolicznej**, sprzedawanem będzie we własnym zarządzie i pod własną kontrolą — **piwo flaszkowe** browaru parowego Busk, J. Exc. Kazimierza hr. Badeniego, nie odstępujące co do jakości i smaku nawet droższym piwom zamiejscowym. a mianowicie:

1 flaszka piwa marcowego 16 hal.
1 flaszka piwa exportowego 18 hal.
1 flaszka piwa „bok“ 26 hal.

Kaucya za flaszkę 12 hal., kaucya za paczkę przy zamówieniach większych 2 kor. — również podaje niniejszem do wiadomości Szanownej Publiczności, że za jakość piwa, podanego P. T. Publiczności przez tut. szynkarzy, a mianowicie we flasakach **ze szklannemi białemi korkami, nie odpowiada a ręczy,** li tylko za dobroć i jakość piwa **we flaszkach korkiem i etykietą Zarządu opatrzonych.** — W razie zapotrzebowania, raczy Szanowna Publiczność żądać bezwarunkowo piwa w oryginalnych flaszkack i odnośną etykietą zaopatrzonych.

Zarząd dzierżawy propinacyi m. Sambora.

Jest do sprzedania

Omnibus, nowy, bardzo wygodny, na resorach, na 6. osób, z budą do zdejmowania, z drzewa jasionowego

Bryczka, elegancka, nowa, o dwóch siedzeniach z koziołkiem dla woźnicy.

Srótownik do zboża, w dobrym stanie, do ruchu ręcznego lub kieratowego, lub parowego, mielący 200. do 300. klg. na godzinę.

400 ctn. mtr. ziemniaków „Piasty i Silezia“ wysokoprocentowych, wybieranych, dające obfity plon nawet na gruntach ubogich, bardzo dobre do jadła, poleca się do sadzenia.

Dostarcza się do siewu na zamówienie: Pszenicę, uszlachetnioną, jarkę, „Galicyjską“, bardzo plenną, nieulegającą rdzy i śnieci i nieróżniącą się swojem ziarnem od ozimy.

Groch „Victoria“, znany ze swoich zalet.

Jęczmień „Goldfoll“, dwójniak, plenny, nadający się na gorzelnie i do browarów.

Bobik, szkocki, wczesny, biały, o obfitych strączkach.

Wysyła się na zamówienie: Prosięta czystej rasy „Yorkshine“, poprawnej, wysokoprośnej, po cenie 1 kor. 60 groszy za 1. klg. zywej wagi, loco stacya kolejowa Stary Sambor.

Poszukuje się wspólników sumiennych, z niewielkim kapitałem, do utworzenia spółki, w celu zadzierżawienia większych majątków. 5

Bliższe wyjaśnienia i zgłoszenia udziela i przyjmuje ad **Pruski, Strzelbice, ost. p. Stary Sambor.**

Szczawa **Krondorfska** uznana za najlepsza i naturalna. 31—59

Do nabycia w składach wód mineralnych i aptekach

Folwark Biliczki w powiecie Samborskim, w odległości 8. km. od samej stacyi Nadyby — Wojutycze i od Nowego miasta, położony przy bitym gościńcu o obszarze **208.** morgów, dobrego, żyznego i drenowanego gruntu, ze słodkiemi łąkami — z domem mieszkalnym, o 5. pokojach i 1. kuchni tudzież z budynkami gospodarskiemi **około 3 morgow. sadem do sprzedaży przez rozparcelowanie.** Kościół i cerkiew w odległości 1 km. Nabywca osobnej parceli o **102.** morgach wraz z domem mieszkalnym, budynkami gospod. i sadem otrzyma część tego folwarku po cenie kupna gruntu. Kupujący może wejść w posiadanie gruntu zaraz po podpisaniu umowy. Bliższa wiadomość w Biliczkach, Administracyi „Gazety Samborskiej“ i w handlu p. M. Goldberga w rynku.

NA KASZEL
kto się nie leczy, dopusz-cza się powolnego samobójstwa.

KAISERA
piersiowe karmelki
ekstrakt słodowy, bardzo smaczny wypróbowany przez lekarzy i zalecany przeciw kaszlowi, chrypce, katarom, zaflegmieniu i katarowi gardła.

4512 notaryalnie **uwierzytelnionych** świadectw stwierdza skuteczność tego leczniczego środka. 13—30

Paczka po 20 i 40 hal. do nabycia w Samborze w handlu S.W. Langingera i w aptekach J. Pankiewicza i H. Wohla.



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowane

6-12

Biuro podróży i spedycyjne

Zofii Biesiadeckiej
Oświęcim, (dworzec)
sprzedaje bilety okrętowe
I., II. i III. klasy
do Ameryki i Kanady
oraz bilety kolejowe amerykańskie i kanadyjskie.
Prospekty darmo i opłatnie.

Jan Skowroński

w Samborze, rynek l. 11.
poleca swój bogato zaopatrzony skład:
towarów korzennych, win, delikatesów
Wielki wybór rozolisów, wódek krajowych i zagranicznych, rumów bremskich, Cuba i Jamaika koniaków francuskich i węgierskich.

WINA czerwone lub białe 1 ltr. 39 ct.

WINA austryackie, węgierskie, hiszpańskie, reńskie, francuskie, dalmatyńskie, tyrolskie, i szampańskie.
MIODY kuracyjne, ziołowe, korzenne i kasztelańskie.
Główny skład HERBAT i KAW.
Wszelkie przybory szkolne i kancalaryjne,
MĄKA, KRUPY, KRUPKI i KASZE.
Wielki wybór PIERNIKÓW z fabryki St. Gurgula w Jarosławiu.
MAGGI, kompoty, OGÓRKI i korniszony.
POKOST, terpentyna, OLIWA do maszyn, francuska MASA do zapuszczania podłóg i najnowszy LAKIER do podłóg bezwonny, który w przeciągu 5 minut wysycha.
MYDŁO, KROCHMAL ryżowy, pszenny, Bażanta i Hoffmanna.
FARBKA proszkowa i w kostkach. 34

Wielki wybór ... widokówek.

Pokoje do śniadań.

Szkoła KOSZYKARSKA

STEFANA HR. KOMOROWSKIEGO
w Siekierczycach o. p. Kranzberg
poleca swe wyroby z wikliny, trzciny i bambusu
Zamówienia przyjmują: Zarząd szkoły koszykarskie w Siekierczycach i Administracya Gazety Samborskiej

ZABAWA TOWARZYSKA

po cenie 1 kor. 20 gr.
wraz z przesyłką pocztową jest do nabycia w **drukarni Schwarza i Trojana** w Samborze.

Do nabycia

3. pawie — 2. samce i 1. samica.
Bliższa wiadomość w drukarni pp. Schwarza i Trojana

Filia: Wyłącznej sprzedaży na wschodnią Galicyę

krajowego węgla kamiennego

z kopalń: Gwarectwa Jaworznickiego i J. E. Andrzeja hr. Potockiego we Lwowie
założona w dniu 1. lipca 1905 **w Samborze** Blich l. 1
pośredniczyć będzie w dostarczaniu powiatom: samborskiemu i starosamborskiemu WĘGLI **kamiennych** w ładunkach (na razie tylko) wagonowych opłacone do stacyi kolei w Samborze po następujących cenach **za wagon** (o 10.000 Klgr.) z refakcyą.

I. Węgle grube z Jaworzna 173 K. — ze Sierszy 172 K. —
II. „ kostkowe I. „ 173 „ — „ 172 „ —
III. „ „ II. „ 165 „ — „ 164 „ —
IV. „ orzechowe I. „ 152 „ — „ 151 „ —
V. „ „ II. 140 K. z Tęczynka VI. Węgle miałowe 110 K.

Cena powyższych gatunków węgli z Jaworzna dla odbiorców z magazynu kolejowego **w Starym Samborze** wyższą będzie na wagonie o 6 K., a węgli ze Sierszy o 7 K. 30 h. od ceny w Samborze. W magazynie kolejowym **Dublany Kranzberg** cena każdego wagonu niższą będzie od samborskiej o 2 K. dla węgli z Jaworzna a o 3 K. 60 h. dla węgli ze Sierszy, wreszcie dla stacyi **Nadyby Wojutycze** cena dla węgli z Jaworzna i Sierszy niższa na wagonie od ceny w Samborze o 1 Kor.
Łaskawe zamówienia przyjmuje dyrektor filii
Stanisław Stefanowski.



PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD
kamieniarsko-rzeźbiarski
Franciszka Langera
egz. i konc. przez wys. c. k. Namiestnictwo majstra kamieniarskiego
w Samborze, ul. Biskowicka (koło nowego cmentarza)
poleca swój wielki zapas gotowych **pomników i figur** z różnych materyałów po nader umiarkowanych cenach.
Utrzymuje stale w zapasie gotowe **grobowce familijne.**
Podejmuje się również na prowincyi w każdej miejscowości urządzenia **grobowców familijnych, Mauzoleów i Kaplic cmentarnych.** 10

Obszar dworski BUKOWA,

poczta Felsztyn, ma do sprzedania z wiosną **narybek** karpia. Bliższa wiadomość listownie.

Krajowe zastępstwo sprzedaży KAINITU

utrzymuje na składzie w realności pod l. 1. na Blichu obok c. k. Sądu obwodowego w Samborze (**sól nawozową) kainit** w cenie po **2 kor. 70 hal.** za 100 klgr. z workiem — i pośredniczy w dostawach całowagonowych dla P. T. Obszarów dworskich i gmin powiatu samborskiego.

Parcele podbudowlane

na 2 morgowej przestrzeni obok szpitala powszechnego są do sprzedania.
Bliższa wiadomość w REDAKCYI Gazety Samborskiej BLICH l. 1.

ZUPEŁNA WYSPRZEDAŻ
BAZARU LWOWSKIEGO
Alfreda Skowrońskiego
w Samborze, ulica Kopernika.
Z powodu zmiany lokalu wysprzedaję
TOWARY GALANTERYJNE, ZABAWKI DZIECINNE, PRZYBORY UNIFORMOWE
o 15% niżej cen fabrycznych.
z poważaniem
34 ALFRED SKOWROŃSKI.
P. S. CZAPKI STUDENCKIE po 70 ct.

100 Do SPRZEDANIA ctm. buraków

PASTEWNYCH ładnych zdrowych (MAMUTY)
Bliższa wiadomość w biurze Sekretaryatu Oddziału c. k. gal. Tow. gosp. w Samborze, Blich l. 1.

W każdem mieszkaniu najsilniejszą
wilgoć i grzyb
usuwa się patentowanym sposobem zapomocą
„GLAZURYNY"
od lat 10-ciu wypróbowanego i niezawodnego środka.
PATENTOWANE NIEPALNE
„PŁYTY SŁOMIANE"
z fabryki „HYGIENA"
do budowy ścian działowych, (głosu nieprzepuszczających) domków, willi, baraków, wież naftowych, baszt wiszących, erkierów, wykładania ścian drewnianych i budowy pokoi na strychach.
Tysiące metrów kwadratowych spotrzebywano już do budowy we Lwowie i na prowincyi.
Zamówienia przyjmuje:
Spółka handlowa w Samborze
Blich l. 1 Wyspa.

Krajowe zastępstwo sprzedaży SOLI dla BYDŁA w Samborze

powierzyło z dniem 1-go sierpnia 1905. roku detajliczną sprzedaż tej soli
p. Janowi Skowrońskiemu,
w Samborze, (rynek l. 11.)
który obowiązany jest ten artykuł utrzymywać zawsze na składzie w odpowiedniej ilości. 50 kilgr. worek SOLI dla BYDŁA razem z workiem kosztuje 4 korony 90 hal., bez worka 4 korony 50 hal., jednakże za worek należy uiścić kaucyę w kwocie 40 hal. — W mniejszych ilościach sprzedawaną będzie SÓL bez opakowania w cenie po 9 halerzy za jeden kilogram.
Każdy gospodarz chcąc mieć zdrowy, silny i ładny, żywy inwentarz, bez podawania mu od czasu do czasu a szczególniej w miesiącach jesiennych i zimowych soli — do rezultatu tego nigdy nie dojdzie.

KUPUJCIE!
KAWĘ zdrowotną i żytnią Wolnego.

KAWA ZDROWOTNA wyrabianą jest z fig, żytajarego i żołędzi a ŻYTNIA z żyta jarego.
Badane są przez UNIWERSYTET MEDYCZNY WE LWOWIE i polecone dla dzieci, słabowitych w cierpieniach nerwowych i słabościach kobiecych.
Wobec tego, że kawa zwyczajna zawiera w sobie truciznę „Kofeiny", a zatem jest dla zdrowia wielce szkodliwą i wobec tego, że u nas zakorzeniona kawa „Kneipowska" sprowadzana jest od naszych największych wrogów Prusaków a cykorya Franka również z zagranicy, —
— powinien każdy prawdziwie dom Polski tamte wszystkie porzucić i zaprowadzić u siebie kawę swojswojską. „KAWĘ ZDROWOTNĄ" i „KAWĘ ŻYTNIĄ" WOLNEGO.
Tę „ZDROWOTNĄ" jako doskonalszą polecam tak dla dzieci, jakoteż starszych, a „ŻYTNIĄ" przedewszystkiem dla dzieci. Zaś obydwie gorąco polecić mogę przy obstrukcyi i w dolegliwościach żołądka.
Do nabycia we wszystkich handlach korzennych i drogueryach. 58
A. WOLNY, STANISŁAWÓW.

BRZYTWY
prawdziwe
ANGIELSKIE
sztuka 3 kor., za każdą daje gwarancyę
Alter Liebermann
w Samborze
skład papieru, przyborów kancelaryjnych, książek szkolnych i do modlenia.
Specyalności w towarach skórkowych i stalow.

Zarząd sprzedaży nawozów sztucznych w Samborze

stow. zar. z ogr. por. utrzymuje na składzie w realność pod l. 1. na Blichu (Wyspa) w Samborze wszelkie gatunki
nawozów sztucznych
jak mączki kostne, superfosfaty z czystych kości i mineralne tudzież mączkę żużlową Thomasa w cenie nabycia — i pośredniczy w zbiorowych, całowagonowych zamówieniach tych nawozów, celem zaoszczędzenia P. T. Rolnikom kosztów przewozu. — Nawozy sztuczne sprowadza Spółka handlowa przez Związek handlowy Kółek rolniczych w Krakowie.

Z drukarni Schwarza i Trojana w Samborze.